VII kadencja




# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji (nr 41)**

z dnia 14 stycznia 2015 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji (nr 41)

14 stycznia 2015 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji, obradująca pod przewodnictwem poseł **Marii Małgorzaty Janyska (PO)**, przewodniczącej Komisji, kontynuowała rozpatrywanie:

**– rządowego projektu ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów (druk nr 2331).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Węgrzyn** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Cezary Gawlas** dyrektor Departamentu Zezwoleń i Koncesji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Maria Tyszko** główny specjalista w Departamencie Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia, **Katarzyna Olejnik** naczelnik Wydziału Prewencji w Biurze Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikami, **Karol Sieczak** naczelnik Wydziału Regulacji Departamentu Prawnego Państwowej Agencji Atomistyki wraz ze współpracownikami, **Bartłomiej Banaszak** rzecznik praw absolwenta, **Andrzej Kacperski** prezes Stowarzyszenia Rzeczników Patentowych wraz ze współpracownikami, **Anna Korbela** prezes Polskiej Izby Rzeczników Patentowych wraz ze współpracownikami, **Arkadiusz Breza** wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych, **Jarosław Lewandowski** prezes Fundacji Rozwoju Strzelectwa w Polsce, **Andrzej Turczyn** prezes Ruchu Obywatelskiego Miłośników Broni wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska**, **Ewa Soroka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Krzysztof Karkowski**, **Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dzień dobry. Witam państwa na kolejnym posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji. Witam pana ministra Węgrzyna wraz z przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości. Witam przedstawicieli innych resortów zaangażowanych w prace nad ustawą, nad którą debatujemy. Witam państwa posłów. Witam gości. Witam sekretariat Komisji.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Komisji mamy ciąg dalszy rozpatrywania rządowego projektu ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów (druk nr 2331). Zapytam, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia porządku obrad. Nie słyszę. A zatem przyjęliśmy przedstawiony przeze mnie porządek obrad.

Przypomnę, że prace nad drukiem nr 2331 zakończyliśmy na omawianiu art. 5 łącznie z artykułami, które były związane z rozpatrywanymi przepisami. W związku z tym dzisiaj przechodzimy do art. 6. Mam w planie, żebyśmy dzisiaj pracowali nad art. 6, 7, 13 i 25 jako tymi, które są związane z jedną tematyką. Będą to: ustawa o broni i amunicji, ustawa o ochronie osób i mienia oraz ustawa o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

Szanowni państwo, przypomnę również, że w sprawie art. 7, 13 i 25 zwróciłam się o opinię do Komisji Spraw Wewnętrznych. W dniu 25 września sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych wydała i skierowała do nas opinię, którą przynajmniej państwo posłowie z całą pewnością mają. Czytamy w niej, że Komisja zapoznała się z projektem ustawy we wskazanym fragmencie dotyczącym artykułów, które już wymieniłam. Komisja

postanowiła pozytywnie zaopiniować wyżej wymieniony projekt ustawy w wyznaczonym zakresie.

Do artykułów, nad którymi planuję dzisiaj pracować, zostały wniesione poprawki, które państwo macie. Były to poprawki poselskie oraz poprawki Biura Legislacyjnego. Mamy także autopoprawki przygotowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Na wstępie poproszę pana ministra Węgrzyna o ogólne przedstawienie materii, którą dzisiaj mamy się zajmować. Później tradycyjnie po kolei będziemy analizować każdą jednostkę redakcyjną. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:**

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Cieszę się, że dzisiaj – mam nadzieję – uda się nam omówić art. 6, 7 i 13 ustawy deregulacyjnej. Chciałbym pokrótce wskazać na następujące aspekty. Zawarte w projekcie zmiany, przede wszystkim w ustawie o broni i amunicji, mają na celu częściową deregulację zawodu rusznikarza. Obecnie, jak wiemy, nie można powierzyć naprawy broni rusznikarzowi nieposiadającemu koncesji. Zmiany mają na celu umożliwienie przedsiębiorcom prowadzącym działalność gospodarczą i posiadającym dyplom mistrza w zawodzie rusznikarza wykonywania napraw broni w zakresie, który nie będzie wymagał posiadania koncesji. Chodzi tutaj o wytwarzanie elementów broni niestanowiących jej istotnych części, dołączanych lub przeznaczonych do dołączenia do broni lub wykonywania przeglądów, regulacji, konserwacji lub przywracania sprawności broni bez ingerencji w jej istotne części.

Jednocześnie wprowadzane są przepisy określające zasady wykonywania przez mistrzów w zawodzie rusznikarza napraw powierzonej broni oraz jej przechowywania. W tym celu nadane zostaną specjalne uprawnienia do dysponowania przez przedmiotową grupę niekoncesjonowanych przedsiębiorców cudzą bronią powierzaną do naprawy. Dla zachowania reguł bezpieczeństwa obrotu i użytkowania broni wprowadza się zasadę, że rusznikarz przyjmujący broń do naprawy powinien posiadać specjalne pozwolenie na broń, przejść badania lekarskie wykluczające stany chorobowe dyskwalifikujące do dysponowania bronią, prowadzić ewidencję broni przyjętej do naprawy oraz spełnić warunki umożliwiające jej bezpieczne przechowywanie. Ze zmian tych skorzystają nieposiadający koncesji mistrzowie w zawodzie rusznikarza. Owa grupa rzemieślników dysponuje specjalistyczną wiedzą o broni, a także manualnymi umiejętnościami w zakresie mechaniki, balistyki, pracy w metalach czy w drewnie, niezbędnymi do wykonywania gotowych elementów broni. Często łączą oni zawód rusznikarski ze zdobnictwem elementów broni, takimi jak np. grawerowanie, metaloplastyka czy rzeźbiarstwo.

Druga zasadnicza zmiana zaproponowana w ustawie o broni i amunicji dotyczy badań lekarskich i psychologicznych, którym obowiązane są poddać się osoby ubiegające się o pozwolenie na broń lub posiadające pozwolenie na broń. Zmiany te pociągają za sobą konieczność nowelizacji ustawy o ochronie osób i mienia, o czym powiem w dalszej części wystąpienia. Projekt dodaje w ustawie o broni i amunicji w art. 15e nowy ust. 2, określający maksymalne stawki opłat za badania lekarskie i psychologiczne dla tej grupy osób. Stawki te zostały wskazane analogicznie do tych obowiązujących w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 7 września 2000 roku, w sprawie badań lekarskich i psychologicznych osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń. Przypomnę, że obecnie opłaty te wynoszą w zależności od kategorii osoby ubiegającej się od 20 do 35% najniższego miesięcznego wynagrodzenia, czyli w granicach 320-560 zł. Proponowany art. 15a ust. 2 ujednolica maksymalną opłatę za badania lekarskie i psychologiczne, ustalając jej wysokość na poziomie 15% kwoty przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za rok poprzedzający rok przeprowadzenia badań. Maksymalna stawka będzie zatem wynosić 547 zł.

Trzecim zasadniczym elementem omawianych zmian jest proces przenoszenia do ustawy części materii regulowanej dotychczas w aktach wykonawczych. Jak wielokrotnie wskazywaliśmy, jest to wynik linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego, wprowadzanej do ustawodawstwa przez Rządowe Centrum Legislacji. Nie wchodząc w tym momencie w szczegółowe zagadnienie, które było między innymi przedmiotem

wystąpienia ministra sprawiedliwości podczas posiedzenia Wysokiej Komisji w dniu 24 lipca 2014 roku, chciałbym jedynie przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisko, że im silniej regulacja ustawowa dotyczy kwestii podstawowych dla pozycji jednostki, tym regulacja ustawowa musi być pełniejsza i tym mniej miejsca dla odesłań do aktów wykonawczych. Za przykład może posłużyć wyrok z dnia 30 lipca 2013 roku, dotyczący określonych wyłączenie w rozporządzeniu wymogów wobec osób uprawnionych do przeprowadzania testów urządzeń radiologicznych. W orzeczeniu tym Trybunał dokonał konkluzji, że materia ta dotyczy korzystania z wolności konstytucyjnych i powinna mieć swoją podstawę w ustawie.

Skutkiem powyższego w niniejszej ustawie przenoszona jest część regulacji dotyczących badań lekarskich i psychologicznych, jak również dotyczących kwestii egzaminów ze znajomości wiedzy praktycznej i teoretycznej osób posiadających lub posługujących się bronią oraz kontroli polegającej na sprawdzaniu sposobu przechowywania i ewidencjonowania broni i amunicji oraz sprawdzaniu uprawnień osób do dysponowania bronią. Inne kwestie zawarte w niniejszym projekcie to między innymi wprowadzenie legalnej definicji kalibru lufy czy wprowadzenie dokumentu, który będzie stanowił dla właściciela broni pokwitowanie potwierdzające oddanie broni rusznikarzowi do naprawy.

Wysoka Komisjo, jak już wspomniałem, równolegle ze zmianami w ustawie o broni i amunicji niniejszy projekt zakłada nowelizację ustawy z dnia 22 czerwca 2001 roku o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym między innymi w celu zdefiniowania działalności rusznikarskiej na potrzeby rozgraniczenia działalności rusznikarza koncesjonowanego i niekoncesjonowanego. Zgodnie z zaproponowaną definicją, rusznikarstwo to wytwarzanie broni palnej lub istotnych części broni palnej dołączanych lub przeznaczonych do dołączenia do broni palnej lub przerabiania broni palnej przez ingerencję w jej istotne części.

Wreszcie kolejne zmiany proponowane w projekcie mają na celu istotne zmniejszenie obowiązków przedsiębiorców w zakresie rodzaju i liczby informacji oraz liczby podmiotów i organów, do których przesyłane są informacje o dokonanej sprzedaży materiałów wybuchowych, broni, amunicji oraz wyrobów i technologii o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym. Propozycje zmian zostały opracowane z uwzględnieniem potrzeby zapewnienia skutecznej kontroli obrotu tymi materiałami na terenie Polski. Inne zawarte w niniejszej ustawie rozwiązania to przeniesienie do niej zasadniczych kwestii dotyczących odstrzeliwania nabojów z broni palnej przeznaczonej do sprzedaży, które dotychczas były określone w rozporządzeniu.

Wysoka Komisjo, na zakończenie dodam, że jak już wspomniałem, projekt trzeciej ustawy deregulacyjnej zawiera również propozycję nowelizacji ustawy o ochronie osób i mienia, do której przesłanką była zmiana wymogów kwalifikacyjnych lekarzy i psychologów w ustawie o broni i amunicji, w której ponadto wprowadzono przepisy dotyczące kontroli wykonywania i dokumentowania badań lekarskich i psychologicznych oraz wydawania orzeczeń. W związku z powyższym do ustawy o ochronie osób i mienia wprowadzono odniesienia do zastosowania owych przepisów wobec badań osób ubiegających się o wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej lub posiadających taki wpis. Kończąc chciałbym podkreślić, że opisane pokrótce propozycje zmian zostały w dniu 25 września 2014 roku pozytywnie zaopiniowane przez sejmową Komisję Spraw Wewnętrznych.

Pani przewodnicząca, gdyby zmiany te powodowały ożywioną dyskusję i liczne pytania, chciałbym tylko powiedzieć, że jest z nami pan dyrektor Cezary Gawlas, dyrektor Departamentu Zezwoleń i Koncesji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który jest osobą biegłą w tej materii. Z pewnością udzieli Wysokiej Komisji odpowiedzi na zadawane pytania. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję, panie ministrze. Jak rozumiem, do dyskusji i wszystkich wyjaśnień dotyczących ustawy o broni i amunicji oraz związanych z tym innych przepisów będzie przez pana ministra delegowany pan dyrektor Gawlas. Tak? Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przechodzimy do pracy, począwszy od art. 6 projektu ustawy. Przypomnę tylko, że tematem ostatniego grudniowego posiedzenia była informacja o stanie realizacji ustaw deregulujących dostęp do zawodów. W posiedzeniu tym uczestniczyli między innymi również przedstawiciele Dyrekcji Generalnej Rynku Wewnętrznego, Przemysłu, Przedsiębiorczości i MŚP Komisji Europejskiej, a także przedstawiciel Banku Światowego. Była tam przedstawiona informacja o ewentualnych możliwych dalszych regulacjach w obszarze deregulacji z pierwszej transzy. Po ewaluacji ex post już dzisiaj z Ministerstwa Sprawiedliwości wpłynęła propozycja poprawek do ustawy o ochronie osób i mienia. W takim razie poproszę, żebyście państwo najpierw właśnie ją przedstawili, ponieważ jest ona przed zmianą nr 1, która jest zaproponowana w pierwotnym projekcie. Bardzo proszę, pan dyrektor Białek.

**Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Deregulacji MS Zbigniew Białek:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Tak właśnie w rzeczywistości realizuje się zobowiązanie rządu do przeprowadzenia ewaluacji ex post ustaw deregulacyjnych. W pierwszej transzy była dokonana deregulacja zawodu licencjonowanego pracownika ochrony osób i mienia. W związku z tym, że pracownik ochrony był poddany ewaluacji, dlatego że stanowi on bardzo szeroką grupę zawodową w Polsce, zebrane dane spowodowały, iż niezbędne jest dokonanie korekty w zakresie doskonalenia umiejętności pracowników ochrony, odnawianych co pięć lat zgodnie z art. 38b ustawy o ochronie osób i mienia. Zarówno pracownicy ochrony osób i mienia, czyli kwalifikowani pracownicy, jak i przedsiębiorcy, ale również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dostrzegło, że odnawiany co pięć lat kurs doskonalący umiejętności dla pracowników w wymiarze 245 godzin, tak jak obowiązuje to przy szkoleniach i kursach wstępnych, jest zbyt czasochłonny, pochłania zbyt duże wydatki po stronie przedsiębiorców. Dlatego Minister Spraw Wewnętrznych wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości proponuje, żeby dokonać zmiany w art. 38b polegającej na tym, żeby maksymalny czas kursu doskonalącego określić w wymiarze nieprzekraczającym 50 godzin.

Nie mówię teraz po kolei, ale chciałbym pokazać najważniejszą zmianę, o którą chodzi rządowi. W tym celu w art. 38b zmieniamy ust. 1. W miejsce dotychczasowego brzmienia, że pracownik musi przejść szkolenie lub kurs, wprowadzamy tylko kurs doskonalący umiejętności, żeby odróżnić kurs doskonalący od kursu wstępnego przygotowującego do wykonywania zawodu. Wskazujemy, kto prowadzi, czyli podmioty, które mogą prowadzić kursy. Są to podmioty, które dotychczas prowadzą kursy wstępne – nazwijmy je kursami wstępnymi – zgodnie z art. 26 ust. 7 pkt 4, 6 i 7. Wprowadzamy nowe upoważnienie ustawowe, żeby Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z właściwymi ministrami, czyli ministrem właściwym do spraw oświaty i wychowania oraz ministrem właściwym do spraw szkolnictwa wyższego, określił w drodze rozporządzenia szczegółową tematykę, formę oraz czas trwania kursu, tak jak powiedziałem, w wymiarze nieprzekraczającym 50 godzin. Spowoduje to, że pracownicy ochrony będą mniej pochłonięci szkoleniem odnawialnym w okresie pięciu lat. Sprawi to na pewno korzyści, oszczędności dla przedsiębiorców i dla samych pracowników. Dzisiaj mejlem otrzymaliśmy też list jednego z pracowników ochrony kierowany do pani premier, w którym wskazuje on właśnie na to, że 245 godzin szkolenia doskonalącego to zbyt długi czas. Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom. Bardzo prosimy panią przewodniczącą o przejęcie owej poprawki.

Przy okazji w tym samym miejscu chciałbym zgłosić kolejne poprawki do ustawy o ochronie osób i mienia. Teraz powiem po kolei. Proponujemy dodać punkt zmieniający pkt 7 w art. 2 ustawy, który odnosi się do definicji specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych. W ustawie o broni i amunicji, w projekcie przygotowanym przez rząd rezygnujemy z instytucji pozwolenia na broń na okaziciela. Wobec tego musimy wprowadzić poprawkę do definicji specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych. Miałaby ona następujące brzmienie: „specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne – wewnętrzne służby ochrony oraz przedsiębiorców, którzy uzyskali koncesje na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia, posiadających pozwolenie na broń, o którym mowa w art. 29 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o broni i amunicji".

Proponujemy również dokonać zmiany, nadać nowe brzmienie art. 16, co spowoduje odejście od pewnej biurokracji, przyspieszenie postępowań w stosunku do wydawanych decyzji o zmianie np. zakresu koncesji. Jest to najważniejsza sprawa. W miejsce dotychczasowego obligatoryjnego zasięgania opinii przez Ministra Spraw Wewnętrznych u komendanta Policji właściwego ze względu na siedzibę przedsiębiorcy proponujemy rozróżnienie polegające na tym, organ koncesyjny, czyli właśnie Minister Spraw Wewnętrznych obligatoryjnie będzie zasięgał opinii tylko wówczas, kiedy przedmiotem postępowania będzie udzielenie koncesji. W pozostałych przypadkach, czyli odmowy udzielenia, zmiany, ograniczenia zakresu działalności gospodarczej lub formy usług oraz cofania koncesji postępowanie mogłoby zawierać opinię komendanta, ale będzie to fakultatywne. W znaczny sposób przyspieszy to postępowanie w tych sprawach. Jednocześnie oczywiście nie pozbawi ministra jako organu koncesyjnego możliwości zasięgania opinii w sytuacjach, w których uzna za stosowne to zrobić.

Kolejną zmianą dalej deregulującą dotychczasowe obowiązki przedsiębiorców w zakresie uzyskiwania koncesji na prowadzenie usług ochrony osób i mienia jest w art. 17 uchylenie pkt 8 w ust. 3, uchylenie ust. 4 i 7 oraz nadanie nowego brzmienia ust. 8. W propozycji tej chodzi o to, że przedsiębiorca do wniosku o udzielenie koncesji musi dołączyć różnego rodzaju dokumenty. Jednym z takich dokumentów jest zaświadczenie albo oświadczenie o niezaleganiu z wpłatami należności budżetowych. Chcemy zrezygnować z owego obowiązku, żeby niepotrzebnie nie obciążać przedsiębiorców. Związana jest z tym druga zmiana polegająca na uchyleniu ust. 7. Dotychczas przedsiębiorca dodatkowo był obowiązany dołączyć liczbę udziałowców lub akcjonariuszy posiadających co najmniej 50% udziałów lub akcji. W tym momencie chcemy zrezygnować z owego obowiązku. Wymusza to na nas zmianę upoważnienia ustawowego zawartego w dotychczasowym ust. 8.

Konsekwencją wprowadzonych poprawek jest propozycja dokonania zmiany w art. 35. Chodzi o przepis o czasowym utrzymaniu w mocy dotychczasowych aktów prawnych. Proponujemy wprowadzić odroczenie o sześć miesięcy wejścia w życie, wydania nowego aktu wykonawczego wynikającego z art. 17 ust. 8. Kolejna sprawa to opóźnienie o pół roku wejście w życie przepisów ograniczających liczbę godzin trwania kursów doskonalących tak, żeby pozwolić Ministrowi Spraw Wewnętrznych wydać akt wykonawczy określający nowe warunki kursów doskonalących umiejętności pracowników ochrony. Nie chcielibyśmy, żeby dotychczasowi przedsiębiorcy szkolący pracowników ochrony byli zaskoczeni przez ustawodawcę zmianą przepisów. Jest to jedna grupa poprawek do ustawy. Czy pani przewodnicząca byłaby uprzejma przejąć owe poprawki?

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. Najpierw poproszę o dyskusję. Później przekażę swoją konkluzję. Z tego, co zostało przedstawione oraz z tego, co czytamy, gdyż poprawki dotarły do posłów wcześniej, wynika, że oczywiście idea jest jak najbardziej zgodna z ideą deregulacji. Są też konsekwencje związane z przepisami przejściowymi określającymi wejście w życie. Bardzo proszę. Czy ktoś ma jakieś propozycje, uwagi do poprawek? Nie widzę zgłoszeń. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

**Legislator Krzysztof Karkowski:**

Dziękuję, pani poseł. Pani przewodnicząca, Biuro Legislacyjne proponuje drobną uwagę o charakterze legislacyjnym do trzeciej w kolejności poprawki, która dotyczy uchyleń w art. 17. Proponujemy, żeby wszystkie te ustępy, które się uchyla czyli ust. 3 pkt 8, ust. 4 i 7, zapisać w jednej literze, lit. a). Natomiast w lit. b) byłoby nadanie nowego brzmienia ust. 8.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję. Czy resort wyraża zgodę? Widzę, że tak. Przejmuję poprawkę wraz ze zgłoszoną uwagą. Jeżeli w tej chwili nie ma żadnych uwag i propozycji... Bardzo proszę, pan przewodniczący.

**Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):**

Pani przewodnicząca, chciałbym skierować moje pytanie do Biura Legislacyjnego, ponieważ obecnie dysponuję dwiema wykładniami uczynionymi podczas prac Komisji. Po tym, co usłyszę dzisiaj, na pewno zwrócę się do Biura Analiz Sejmowych o jednoznaczną wykładnię. Obie są sprzeczne. Chciałbym zapytać, jaki na dzisiaj jest stan wiedzy Biura Legislacyjnego, jaka na dzisiaj jest interpretacja tego, co można, co posłowie mogą czynić z projektem ustawy, czy w trakcie prac Komisji w dowolnych artykułach można dokonywać zmian, które nie mają żadnego związku z projektem przedstawionym Sejmowi. Do jakiego momentu można działać w taki sposób, jak to ma miejsce dzisiaj?

W sytuacji, kiedy w art. 6 mamy zmiany dotyczące tylko spraw badań lekarskich, pani poseł – to pani poseł jest osobą, która zgłasza poprawki – zapowiada, zgłasza poprawki, które dotyczą kompletnie innej materii w zakresie przedmiotowym, w zakresie owego artykułu, przedstawia poprawki w kompletnie innym ujęciu, całkowicie to rozszerza. Pytanie jest, do jakiego momentu w tak radykalny sposób każdy z posłów może sobie, że tak powiem, biegać po ustawach i zgłaszać do projektu dowolne poprawki niemające nic wspólnego z zamiarem wnioskodawcy. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o wyjaśnienie, jak powiedział pan przewodniczący Schreiber, biegania po ustawie, rozumiem, że oczywiście jak najbardziej w cudzysłowie. Powiem jeszcze, że nie zdążyłam powiedzieć sakramentalnego tak pod poprawką, gdyż pan poseł poprosił o głos. Oczywiście udzieliłam głosu z wielką przyjemnością. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Krzysztof Karkowski:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Jeżeli chodzi o zakres poprawek, po pierwsze, należy powiedzieć, że jeżeli chodzi o orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i zgłaszanie poprawek, których związek z projektem jest kwestionowany czy wątpliwy, do tej pory nie było orzeczenia, jakie uznawałoby takie poprawki za niezgodne z Konstytucją RP, jeżeli są złożone na etapie po pierwszym czytaniu a przed drugim czytaniem, czyli w trakcie prac podkomisji lub komisji. Takiego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego jeszcze nie było. Nie ma takiej praktyki, żeby Trybunał stwierdzał niezgodność z Konstytucją RP w tego typu przypadkach.

Natomiast inną kwestią jest ocena, czy poprawki te są związane z przedmiotem projektu. Formalnie oczywiście są związane, ponieważ dotyczą ustawy, którą nowelizujemy w art. 6, a która od samego początku była w projekcie rządowym. Ponadto należy także zwrócić uwagę, że sami wnioskodawcy ustawy zawartej w druku nr 2331 stwierdzają, że nie dotyczy ona tylko deregulacji, ale także innych kwestii, które wymieniają. Nawet jeżeli jest to kwestia nie do końca związana z deregulacją, trudno jest przesądzić, że jest niezwiązana z projektem. To, czy poprawki są związane czy niezwiązane z projektem, i w jakim zakresie, jest to kwestia ocenna. Należałoby zwrócić się do wnioskodawców poprawek o wykazanie związku.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. Pewnie nie do końca jest pan przekonany owym wytłumaczeniem. Bardzo proszę jeszcze Ministerstwo Sprawiedliwości. Myślę, że kontekst i nawiązanie do przedmiotu przedłożenia były dokładnie przeanalizowane, ale proszę o dodatkowe wyjaśnienie. Tak, oczywiście. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):**

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze. Oczywiście doprecyzowując pytam o projekt ustawy, nad którym obecnie debatujemy – z druku nr 2331 – w stosunku do tego, co państwo zaproponowaliście w art. 6 projektu ustawy. Jaki związek mają poprawki z owym artykułem? Dziękuję bardzo.

**Zastępca dyrektora departamentu MS Zbigniew Białek:**

Pani przewodnicząca, szanowni posłowie. Mamy świadomość, co zawarliśmy w przedłożeniu rządowym. Tak jak powiedziałem, pierwsza z zaproponowanych przez nas poprawek jest poprawką wynikową – Biuro Legislacyjne pewnie mnie poprze – która musi być

uwzględniona, ponieważ w ustawie o broni i amunicji likwidujemy pozwolenie na okaziciela. Jak rozumiem, z pierwszym punktem z poprawki nie mamy problemu.

Przepis art. 16 jest o tyle związany z deregulacją, że ogranicza obowiązki biurokratyczne, to znaczy, ułatwia przedsiębiorcom uzyskiwanie koncesji. Z tego punktu widzenia, podobnie jak w odniesieniu do zmiany dotyczącej art. 17 – zgodnie z nazwą Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji – wydaje się, że jest to jedyne miejsce, jedyna Komisja, w trakcie prac której taką poprawkę można zgłosić i która taką poprawkę może merytorycznie procedować. Mamy świadomość, że nie znalazło się to w przedłożeniu rządowym, ale tak jak powiedziałem, rząd został zobowiązany do przeprowadzenia ewaluacji ex post ustaw deregulacyjnych. Mamy świadomość, że obecna kadencja niedługo się kończy. Nowy projekt rządowy obejmujący zmiany w ustawie o ochronie osób i mienia nie będzie miał prawa ujrzeć światła dziennego do końca kadencji w związku z dyskontynuacją prac. W naszej ocenie, w ocenie wnioskodawców przepisy te mają, po pierwsze, ułatwić życie przedsiębiorcom, po drugie, dokonać korekty zmian wprowadzonych między innymi w pierwszej ustawie po to, żeby deregulacja była prawdziwa a nie wirtualna. Nie po to wprowadzaliśmy zmiany w ustawie o ochronie osób i mienia w zakresie pracownika ochrony, żeby utrudnić wykonywanie zawodu, tylko po to, żeby je ułatwić.

Wykonywana przez nas w tej chwili praca związana z ewaluacją pokazała, że zaistniał problem. W tym miejscu w Sejmie procedujemy ustawę o ochronie osób i mienia. Jest to jedyny możliwy czas, żeby przedstawić poprawkę Wysokiej Komisji i żeby Wysoka Komisja zechciała łaskawie ją przyjąć, nie dlatego że w naszej ocenie moglibyśmy pominąć ową poprawkę. Jeżeli rzeczywistość, praktyka, skargi przedsiębiorców i pracowników na deregulację pokazują, że jak najszybciej trzeba zmienić ustawę, nie może to być nowy projekt rządowy. Tylko dlatego łaskawie prosimy o przyjęcie poprawki, dlatego że w tej chwili w dosyć krótkim czasie możemy naprawić błąd, który popełniliśmy. Zresztą od początku idea deregulacji tak była przedstawiana, że ewaluacja pokaże, czy proponowane zmiany są właściwe czy nie. Reagujemy szybko, ponieważ mamy projekt w Sejmie. Gdyby od dzisiaj rozpocząć prace w rządzie, nie zdążylibyśmy uchwalić ustawy w tym zakresie. Dziękuję. Jeżeli mogę, to tyle wyjaśnienia z mojej strony.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. Podtrzymuję poprawki pomimo wątpliwości pana posła, które jak sądzę, nie zostały rozwiane. Kieruję się tym, że jest informacja, iż do tej pory nie ma żadnego jednolitego stanowiska, orzeczenia, które zabraniałoby takiej praktyki, a widzę tu związek z całą dotychczasową pracą, jeżeli chodzi o deregulację. Przede wszystkim widzę tutaj aspekt uproszczenia, który stanowi ideę deregulacji. Czy pan poseł podtrzymuje swoje stanowisko? Jeżeli tak, to oczywiście pozostawimy to do rozstrzygnięcia, do głosowania na ostatnim posiedzeniu, na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji, zgodnie z tym, co założyliśmy sobie na początku naszej pracy, że elementy, które będą wątpliwe podczas pracy Komisji, będziemy głosować na końcowym posiedzeniu.

**Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):**

Poproszę o to.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dobrze. Oczywiście, pozostawimy to. Ze swej strony przejmuję i podpisuję poprawkę. Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś uwagi w tej kwestii? W takim razie zakończyliśmy dyskusję związaną z poprawką.

Przechodzimy do omówienia zmiany nr 1 w art. 6. Tutaj mamy poprawki Biura Legislacyjnego. Może od nich zaczniemy. Później zapytam, czy ktoś z państwa ma jeszcze uwagi.

**Legislator Krzysztof Karkowski:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Jest to poprawka wynikająca z analizy dokonanej przez językoznawców sejmowych. Polega ona na tym, żeby w zmianie nr 1 w art. 33 ust. 4 zmienić szyk wyrazów. W tej chwili jest napisane „jest uprawniony”. Proponujemy, żeby było napisane zgodnie z zasadami języka polskiego „uprawniony jest”.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję. Czy resort ma do tego uwagi? Nie. Czy z ktoś z państwa obecnych na sali, z państwa posłów ma uwagi, propozycje do zmiany nr 1? Nie słyszę. A zatem przyjęliśmy zmianę nr 1 wraz z propozycją poprawki zgłoszoną przez Biuro Legislacyjne.

Zmiana nr 2. Tutaj mamy poprawkę resortu zdrowia. Rozumiem, że przedstawi ją pan dyrektor Białek. Tak, bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora departamentu MS Zbigniew Białek:**

Do Komisji wpłynęła poprawka Ministra Zdrowia dotycząca zmiany nazwy ośrodków odwoławczych w przypadku wydawanych orzeczeń lekarskich i psychologicznych z instytutów badawczych na jednostki o wyższym poziomie referencyjnym. Minister Zdrowia proponuje, żeby w pkt 2 dotyczącym zmiany w art. 33a ust. 1 dotychczasową zmianę oznaczyć jako lit. a) oraz dodać lit. b) w brzmieniu: „w ust. 4 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu: »jednostki o wyższym poziomie referencyjnym, o których mowa w art. 34 ust. 3 pkt 1;«”. Zmiana ta dotyczy upoważnienia ustawowego. Odczytam dla jasności. Przepraszam za chwilę zwłoki. Obecne brzmienie upoważnienia ustawowego jest następujące: „Minister właściwy do spraw zdrowia, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych określi, w drodze rozporządzenia:

1) szczegółowy zakres oraz tryb przeprowadzania badań lekarskich i psychologicznych, którym jest obowiązana poddać się osoba ubiegająca się o wpis lub posiadająca wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej;

2) maksymalne stawki opłat za badania lekarskie i psychologiczne;

3) wzór oświadczenia, o którym mowa w art. 33 ust. 2, oraz druk orzeczeń”

– i zdanie wspólne – „uwzględniając potrzebę zapewnienia, aby wyniki badań odzwierciedlały stan zdrowia osób poddających się badaniu, a stawki opłat, o których mowa w pkt 2, odpowiadały kosztom przeprowadzonych badań”.

Minister Zdrowia proponuje, żeby w upoważnieniu ustawowym dodać kolejny zakres przedmiotowy polegający na tym, że Minister Zdrowia określi jednostki o wyższym poziomie referencyjnym, o których mowa w art. 34 ust. 3 pkt 1, o którym będę za chwilę mówił, a zdaniu wspólnemu przed chwilą przeze mnie odczytanemu nadać brzmienie: „uwzględniając potrzebę zapewnienia, aby wyniki badań odzwierciedlały stan zdrowia osób poddających się badaniu, potencjał wykonawczy jednostki referencyjnej, w szczególności liczbę i kwalifikacje personelu medycznego, wyposażenie w sprzęt i aparaturę medyczną oraz możliwości diagnostyczno-terapeutyczne w określonej dziedzinie medycyny, oraz aby stawki opłat, o których mowa w pkt 2, odpowiadały kosztom przeprowadzonych badań”.

Minister Zdrowia po pkt 2 proponuje dodać pkt 3 w brzmieniu: „w art. 34 ust. 3 pkt 1 otrzymuje brzmienie”. Dotychczas art. 34 ust. 3 pkt 1 miał następujące brzmienie: „wojewódzkie ośrodki medycyny pracy, a w przypadku gdy odwołanie dotyczy orzeczenia lekarskiego wydanego w wojewódzkim ośrodki medycyny pracy – instytuty badawcze w dziedzinie medycyny pracy”. Propozycja Ministra Zdrowia jest taka, żeby przepis ten zastąpić następującym brzmieniem: „wojewódzkie ośrodki medycyny pracy, a w przypadku gdy odwołanie dotyczy orzeczenia lekarskiego wydanego w wojewódzkim ośrodki medycyny pracy – jednostka o wyższym poziomie referencyjnym”.

Z czego to wynika? Proponowana zmiana ma na celu uniknięcie wykluczenia jednostki uprawnionej obecnie do przeprowadzania badań lekarskich w trybie odwoławczym z możliwości przeprowadzania tych badań. Sytuacja ta dotyczy przypadku utraty statusu jednostki badawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 roku o instytutach badawczych, jaką był Instytut Medycyny Morskiej i Tropikalnej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, w związku z przekształceniem i uzyskaniem statusu instytutu uczelni – Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej.

Utrzymanie takiego stanu prawnego nie jest zasadne, gdyż zgodnie z nim badania w trybie odwoławczym od badania wydanego w wojewódzkim ośrodku medycyny pracy będą mogły wykonywać tylko trzy instytuty medycyny pracy na terenie kraju: Instytut Medycyny Pracy im. prof. dr n. med. Jerzego Nofera w Łodzi, Instytut Medycyny Pracy

i Zdrowia Środowiskowego w Sosnowcu i Instytut Medycyny Wsi im. Witolda Chodźki w Lublinie.

Z uwagi na dotychczasowe funkcje Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej w obrębie orzecznictwa w zakresie medycyny morskiej i tropikalnej, epidemiologii, medycyny pracy i transportu, toksykologii, higieny transportu oraz dziedzin pokrewnych brak jest merytorycznego uzasadnienia pozbawiającego ten podmiot możliwości wykonywania zadań właściwych dla jednostki o wyższym poziomie referencyjnym wobec wojewódzkich ośrodków medycyny pracy.

Jednocześnie należy wskazać, że zgłoszone poprawki znajdują również uzasadnienie z uwagi na fakt, iż w północnym rejonie kraju obecnie nie ma podmiotu posiadającego status instytutu badawczego, właściwego do przeprowadzenia badań w wyżej wymienionym trybie odwoławczym. Może to stanowić duże utrudnienie w dostępności do badań wykonywanych w ramach tego trybu dla osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń, osób wpisanych bądź ubiegających się o wpisanie na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej lub kwalifikowanych pracowników zabezpieczenia technicznego.

Analogiczne poprawki – w tej chwili jeszcze ich nie przedstawiam – dotyczą zmian w art. 7, czyli w ustawie o broni i amunicji. Tam zmiana też polega na tym, żeby instytut badawczy zastąpić jednostką o wyższym poziomie referencyjnym. Poprawka ta wpłynęła dzisiaj w godzinach porannych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w trybie roboczym zaakceptowało propozycję przedstawioną przez Ministra Zdrowia. Zmiany dotyczą między innymi zmian w rozporządzeniu, do wydania którego upoważniony jest właśnie Minister Zdrowia. Przedkładam tę poprawkę z prośbą o przejęcie jej przez panią przewodniczącą.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. Poprawka jest dosyć istotna z punktu widzenia adresatów, którzy mogą korzystać z usług jednostek. Myślę, że jeżeli chodzi o uzasadnienie, jak najbardziej jest to zasadne. Bardzo proszę. Czy ktoś z państwa ma uwagi do propozycji poprawki, która wpłynęła z Ministerstwa Zdrowia? Nie słyszę. Czy Biuro Legislacyjne chciałoby się do niej odnieść? Nie ma takiej potrzeby. Dziękuję. Oczywiście przejmuję poprawkę. W takim razie uznajemy, że jest przyjęta. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma uwagi, propozycje do całej zmiany nr 2 w art. 6? Nie widzę zgłoszeń. A więc zmianę nr 2 również mamy przyjętą.

Przechodzimy do art. 7. Rozpoczynamy omawianie ustawy o broni i amunicji. Bardzo proszę, zmiana nr 1. Kto z państwa ma jakieś uwagi, propozycje do zmiany nr 1? Może najpierw poproszę państwa posłów. Nie widzę zgłoszeń. Nikt z państwa posłów nie ma uwag do zmiany nr 1 w art. 7? Bardzo proszę, panie pośle. Pan poseł Wipler.

**Poseł Przemysław Wipler (niez.):**

Pani przewodnicząca, nie wiem, czy w przypadku art. 7 mam referować w odniesieniu do jednego określonego punktu czy kompleksowo zreferować całość proponowanych przeze mnie zmian. Są to zmiany, które opracowywałem i które zgłaszam we współpracy z Ruchem Obywatelskim Miłośników Broni oraz z Fundacją Rozwoju Strzelectwa w Polsce. Poszczególne proponowane przeze mnie zmiany wynikają z tego, że wiele rozwiązań zaproponowanych w przedłożeniu rządowym jest proregulacyjnych. Zwiększają one regulację, ograniczają prawa obywateli do faktycznego korzystania z broni w różnych wymiarach dla różnych grup obywateli. W największym skrócie skutki proponowanej całościowej zmiany w tym zakresie nie stanowią deregulacji, nie stanowią ułatwienia uprawiania zawodu rusznikarza. W poszczególnych aspektach, w poszczególnych wymiarach mamy doregulowanie. Pod pretekstem deregulacji mamy składane propozycje doregulowania.

Nie wiem, czy powinienem sam bezpośrednio uzasadniać poszczególne poprawki – jestem do tego przygotowany – czy też damy możliwość argumentowania stronie społecznej, czyli przedstawicielom Fundacji Rozwoju Strzelectwa w Polsce bądź Ruchu Obywatelskiego Miłośników Broni. Proszę, żeby pani przewodnicząca to rozstrzygnęła.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Jak najbardziej, panie pośle, oczywiście damy możliwość wypowiedzenia się stronie społecznej. Po to są posiedzenia Komisji, po to jest możliwość uczestnictwa w nich państwa. Wiedząc, że jest pana poprawka, tak konsekwentnie prosiłam o zabranie głosu przez posłów. Proponuję, żebyśmy po kolei analizowali poszczególne jednostki redakcyjne i od razu się do nich odnosili. Nie wszystkie poprawki naraz, ponieważ będzie nam trudno z uwagi na to, że jest ich dużo. Jak powiedziałam, zacznijmy od zmiany nr 1 w art. 7. Jest poprawka pana posła Wiplera. Bardzo proszę o jej zaprezentowanie, a potem będzie dyskusja. Bardzo proszę.

**Poseł Przemysław Wipler (niez.):**

Artykuł 46 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej stanowi, że uzyskania koncesji wymaga wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybudowami, bronią i amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym. W myśl ustawy koncesjonowaniem nie jest objęta działalność o charakterze usługowym, w tym w zakresie usług związanych z bronią palną, o ile nie polega ona na wytwarzaniu broni lub jej istotnych części. Proponowane przez stronę rządową brzmienie przepisu definiuje naprawę broni jako działalność gospodarczą polegającą na wytwarzaniu części broni niestanowiących istotnych części tej broni, dołączanych lub przeznaczonych do dołączenia do broni, lub wykonywaniu czynności polegających na przeglądach, regulacji, konserwacji lub przywracaniu sprawności tej broni bez ingerencji w jej istotne części.

W propozycji tej, w przedłożeniu rządowym wątpliwości budzi, po pierwsze, zdefiniowanie czynności o charakterze usługowym jako czynności wytwórczej. Drugim problemem związanym z zaproponowaną regulacją jest określenie naprawy jako pewnej sekwencji czynności bez ingerencji w jej, to znaczy broni, istotne części, co w praktyce musi uniemożliwić jakąkolwiek sensowną z punktu widzenia jej zarobkowego celu działalność gospodarczą. Ingerencja w istotne części broni oznacza bowiem np. zmianę muszki celowniczej stanowiącej integralny fragment zamka pistoletu, podczas gdy podobna poprawa obrazu przyrządów jest banalną i popularną czynnością. Wymienione wyżej czynności będą stanowić część usług rusznikarskich. W największym skrócie to, co proponuje rząd, oznacza zwiększenie zakresu obowiązku koncesjonowania. Rozwiązanie proponowane w złożonej przeze mnie poprawce jest pozbawione wyżej opisanych wad. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy do zmiany nr 1 w art. 7 ktoś z państwa ma inne propozycje, uwagi? Poproszę teraz, żeby do propozycji poprawki odniósł się pan dyrektor Gawlas. Później jeszcze państwu udzielę głosu, żeby ewentualnie można było odnieść się również do państwa uwag. Inna treść niż przedstawiona przez pana posła Wiplera? Dobrze. Przepraszam, panie dyrektorze. W takim razie strona społeczna, ponieważ jest jeszcze inna propozycja. Proszę bardzo.

**Prezes Fundacji Rozwoju Strzelectwa w Polsce Jarosław Lewandowski:**

Przepraszam bardzo, chciałbym doprecyzować.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Nie powiedziałam tego na początku, ale zasady są takie same jak na każdym posiedzeniu Komisji. Bardzo proszę o przedstawianie się, żeby było to zapisane w protokole.

**Prezes FRS w Polsce Jarosław Lewandowski:**

Jarosław Lewandowski. Fundacja Rozwoju Strzelectwa w Polsce. Chciałbym jedynie doprecyzować propozycję zmiany, jeżeli można. Chodzi o następujące sprawy. Po pierwsze, o zmianę wyrazów, to znaczy, chodzi o działalność usługową, a nie działalność wytwórczą.

W zmianie tej chodzi również o inne umocowanie proponowanych w przedłożeniu rządowym pozwoleń na broń w celach rusznikarskich, nie w art. 29, tylko w art. 10. Na czym polega różnica? Artykuł 29 dotyczy podmiotów, które dysponują bronią w celu jej udostępnienia innym osobom. W art. 29 chodzi o podmioty typu firmy ochroniarskie,

typu strzelnice, typu kluby sportowe. Jak rozumiemy ideę działalności deregulacyjnej dotyczącej rusznikarzy? Mówimy tutaj o rusznikarzach, czyli osobach wykonujących działalność gospodarczą, przeważnie osobach fizycznych, pojedynczych osobach. Dla osób fizycznych w ustawie o broni i amunicji przewidziany jest art. 10. Tam jest mowa o wydawaniu im pozwoleń na broń. Różnica jest bardzo istotna, dlatego że zgodnie z art. 29 pozwolenia na broń wydawane są bezosobowym podmiotom. Przeważnie są to podmioty prawa handlowego, czyli osoby prawne, dlatego zasady przechowywania broni są tam bardzo precyzyjnie reglamentowane. Ma być magazyn broni, magazynier, cała procedura wydawania broni z magazynu. Zasady przechowywania broni dla osób fizycznych określają inne przepisy. Są to po prostu szafy na broń. Absurdem byłoby wymaganie od osoby prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą, usługową działalność rusznikarską, żeby miała magazyn broni i zatrudniała magazyniera. Jest to absurdalne. Poza tym jeżeli chodzi o samą ideę, jak powiedziałem, art. 29 dotyczy broni, jaką mają osoby prawne, przeważnie podmioty, które udostępniają ją innym, albo swoim pracownikom jak firmy ochroniarskie, albo osobom, które korzystają ze strzelnic, jak kluby sportowe czy strzelnice. Rusznikarz nikomu nie udostępnia broni. Rusznikarz ma broń w celu naprawy. Pobiera ją od kogoś. A więc jak najbardziej właściwe byłoby rozwiązanie pozycjonujące pozwolenia na broń dla celów rusznikarskich w art. 10. W ramach dalszych poprawek będzie proponowane brzmienie odpowiedniego przepisu.

Wiąże się to z kilkoma następnymi zmianami dotyczącymi np. sposobu użyczania broni. Proponujemy zastąpić procedurę magazynową z książką obrotu magazynowego, z bardzo biurokratycznie opisanym wydawaniem, pobieraniem broni innymi regulacjami. Broń byłaby przekazywana rusznikarzom po prostu w trybie użyczania broni. Jest to działanie prostsze, lepsze i bardziej nawiązujące do celu.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję. Zostańmy przy naszej zmianie, nie przechodźmy do innych, żebyśmy nie mylili tematów, żebyśmy nie psuli obrazu. Bardzo proszę, naprawdę jedno zdanie, gdyż wiemy, mamy dokumenty, zapoznaliśmy się z nimi. Za chwilę przejdziemy do odpowiedzi.

**Prezes Ruchu Obywatelskiego Miłośników Broni Andrzej Turczyn:**

Nazywam się Andrzej Turczyn. Ruch Obywatelski Miłośników Broni. Bardzo krótko uzasadnię, dlaczego propozycja złożona przez pana posła Wiplera jest uzasadniona, dlaczego propozycja rządowa powinna ulec zmianie. Otóż w ustawie o broni i amunicji rozróżniamy części broni istotne i nieistotne. Jeżeli przyjmiemy propozycję rządową, dojdziemy do sytuacji, że na wytwarzanie nieistotnych części broni będzie wymagane pozwolenie na broń. W aktualnym stanie prawnym na wytwarzanie nieistotnych części broni nie ma potrzeby uzyskiwania koncesji i pozwolenia na broń. W ustawie o tzw. obrocie specjalnym koncesjonowane mamy tylko wytwarzanie istotnych elementów broni. A więc wbrew deklaracji deregulacja będzie regulacją, a nie deregulacją.

W przedłożeniu rządowym jest mowa wprost o wytwarzaniu części broni niestanowiących istotnych części broni. Dojdziemy więc do kolejnego paradoksu polegającego na tym, że posiadanie nieistotnej części broni nie będzie wymagało uzyskania pozwolenia na broń, ponieważ pozwolenie na broń wymagane jest wyłącznie na posiadanie istotnej części broni, a wytwarzanie nieistotnej części broni będzie objęte pozwoleniem na broń. Moim zdaniem jest to dyskwalifikujące. Dla przykładu wskażę, że nieistotne części broni to np. śruby, części drewniane, luneta, kolimator. To wszystko po dołączeniu do broni staje się nieistotną częścią broni. Gdybyśmy bez zastrzeżeń przyjęli przedłożenie rządowe, wytworzylibyśmy sytuację, że na wytwarzanie wszystkich nieistotnych drobnych elementów, które stanowią nieistotne części broni, będzie wymagane pozwolenie na broń. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos w tej kwestii? Jeżeli nie, to bardzo proszę pana dyrektora Gawlasa. Wcześniej zostało wyjaśnione, co budziło wątpliwości, czyli relacje pomiędzy adresatami art. 10 i art. 29 ust. 1. Oprócz tego mam pytanie, czy pan dyrektor mógłby się ustosunkować także do tego, że w poprawce pana

posła Wiplera mamy jakby nową kategorię „samoistne istotne części broni". Proszę więc o ustosunkowanie się również do tego. Proszę.

**Dyrektor Departamentu Zezwoleń i Koncesji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Cezary Gawlas:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Cezary Gawlas. Dyrektor Departamentu Zezwoleń i Koncesji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Chciałbym pokrótce odnieść się do argumentów związanych z poprawką przedstawioną przez pana posła Wiplera. Stoimy na stanowisku, że nasze przedłożenie zapewnia deregulację zawodu rusznikarza, który obecnie jest objęty reżimem koncesjonowania w ustawie o wytwarzaniu materiałów wybuchowych, broni, amunicji, wyrobów oraz technologii o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym. W art. 4 innej ustawy, czyli ustawy o broni i amunicji wprowadzamy taką instytucję jak rusznikarz niekoncesjonowany. Osoba taka po uzyskaniu pozwolenia na broń będzie mogła przyjmować broń od swoich klientów, przerabiać ją w określonym w ust. 6 zakresie, niezależnie czy nazwiemy to usługą czy wytwarzaniem. Uważamy, że wytwarzanie jest prawidłowym terminem, ponieważ w ewidencji działalności gospodarczej dla naprawy broni posługujemy się terminem wytwarzania broni.

Chciałbym rozwiać obawy, że posiadanie nieistotnych części broni, wytwarzanie nieistotnych części broni, jak tutaj zaprojektowaliśmy, będzie łączyło się z jakimś ryzykiem karalności. Oczywiście, że nie. Jest to tylko i wyłącznie zdefiniowanie tych czynności, tych napraw, tego wytwórstwa, które będzie wykonywał niekoncesjonowany rusznikarz, po to, żebyśmy wiedzieli, jaki zakres czynności będzie mógł wykonać. Ma to na względzie przede wszystkim to, żeby człowiek wykonujący działalność gospodarczą był pewny, że nikt nie będzie kwestionował tytułu prawnego do dysponowania bronią przekazaną mu przez jego klientów. W sytuacji, którą mamy, którą obserwujemy obecnie, wiemy, że są tzw. rusznikarze działający z szarej strefie, czyli myśliwi bądź inni posiadacze pozwoleń na broń, którzy na rzecz swoich kolegów przyjmują broń w użyczenie, naprawiają. Tak naprawdę nie wiemy, w jakim zakresie to robią, czy posiadają określone kwalifikacje, czy wytwarzają czy nie wytwarzają części istotnych bądź nieistotnych. Są nam znane takie sytuacje, że czasami broń palną odnajduje się u posiadacza pozwolenia na broń, który ma takie pozwolenie i wykonuje pewnego rodzaju czynności na rzecz swoich kolegów.

Po to, żeby umożliwić takim osobom prowadzenie działalności na zasadach określonych w ustawie o broni i amunicji, proponujemy rozwiązanie, zgodnie którym po spełnieniu określonych wymagań – czyli między innymi po uzyskaniu pozwolenia na broń z art. 29 ust. 1 pkt 8 przez osoby, które będą chciały ubiegać się o tego rodzaju pozwolenie – będą mogły świadczyć tego rodzaju czynności na rzecz swoich klientów. Oczywiście nie ma tutaj żadnej przesady. Czynności, które będą wykonywać będą stosunkowo proste, powtarzalne, zmierzające do tego, żeby broń usprawnić, zakonserwować. Na pewno nie będzie to wytwarzanie istotnych części, ponieważ jest to zastrzeżone dla rusznikarza koncesjonowanego. Po spełnieniu wymagań, które określiliśmy w przepisach ustawy o broni i amunicji, pozwoli to takim osobom podjąć działalność bez narażania się na ewentualne ryzyko pozostawania w tzw. szarej strefie. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję. Rozumiem, że jest jeszcze pytanie. Pan poseł Wipler. Bardzo proszę.

**Poseł Przemysław Wipler (niez.):**

Bardzo dziękuję. Mam pytanie do pana dyrektora, właściwie trzy pytania. Po pierwsze, czy w obecnym stanie prawnym wytwarzanie nieistotnych części broni jest koncesjonowane? Drugie pytanie. Czy po wprowadzeniu zmian proponowanych przez rząd wytwarzanie nieistotnych części broni będzie koncesjonowane? Jeżeli w chwili obecnej jest niekoncesjonowane, a będzie koncesjonowane, czy jest to deregulacja? Później poproszę o opinię Biuro Legislacyjne, żeby potwierdzić, jak wygląda obecny stan prawny, jaki będzie po regulacji oraz czy jest to deregulacja.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana dyrektora Gawlasa o udzielenie odpowiedzi.

**Dyrektor departamentu MSW Cezary Gawlas:**

W tym zakresie nic się nie zmieni, ponieważ obecny stan prawny przewiduje, że istotnymi częściami broni palnej są tylko te wymienione w ustawie o broni i amunicji. Na produkcję lufy z komorą nabojową, komory zamkowej, zamków, bębenków i innych tego rodzaju istotnych części broni potrzebujemy koncesji. Oczywiście wytworzenie nieistotnych części broni można zlecić podwykonawcom, którzy zaopatrzą nas np. w łoże do karabinu.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Proszę mówić do mikrofonu.

**Dyrektor departamentu MSW Cezary Gawlas:**

Jest to właśnie przykład nieistotnej części broni. Mogą to być też inne elementy, które są dołączane do broni bądź wchodzą w skład konstrukcji broni, jak np. sprężynki, śrubki i różnego rodzaju inne drobne elementy, jakie mogą wytwarzać przedsiębiorcy, którzy obecnie nie posiadają koncesji na wytwarzanie owych elementów, jak również nie będą posiadać koncesji po ewentualnej zmianie deregulacyjnej. Tego rodzaju czynności wytwórcze będą określały rodzaj prowadzonej działalności przez niekoncesjonowanego rusznikarza. Będzie on mógł zajmować się tego rodzaju czynnościami po spełnieniu wymagań, przede wszystkim po uzyskaniu pozwolenia na broń w reżimie art. 29 ust. 1 pkt 8 ustawy. Czy wyczerpuje to zakres pytania?

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję. Proszę bardzo krótko.

**Poseł Przemysław Wipler (niez.):**

Pani przewodnicząca, w proponowanym w ustawie brzmieniu art. 4 ust. 6 jest napisane wprost: „ilekroć w ustawie jest mowa o naprawie broni, należy przez to rozumieć działalność wytwórczą w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej polegającą na wytwarzaniu części broni niestanowiących istotnych części tej broni". Wprost jest mowa o tym, że taka działalność będzie podlegała koncesjonowaniu, będzie wymagała pozwolenia, a w chwili obecnej tego rodzaju działalność dotycząca nieistotnych części broni nie jest koncesjonowana. A więc jest to po prostu doregulowanie, przeregulowanie, a nie żadna deregulacja.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Bardzo proszę, pan dyrektor Gawlas.

**Dyrektor departamentu MSW Cezary Gawlas:**

Moim zdaniem jest tutaj pewnego rodzaju niezrozumienie. Cała treść przepisu odnosi się nie do wszystkich przedsiębiorców, którzy w swoich warsztatach, fabrykach wytwarzają sprężynki, śrubki, łoża i inne nieistotne części broni, jakie mogą sprzedawać przedsiębiorcom koncesjonowanym, którym Minister Spraw Wewnętrznych wydaje koncesje, tylko jedynie do przedsiębiorców – w większości przypadków będą to w zasadzie wyłącznie osoby fizyczne – którzy są wymienieni w art. 29 ust. 1 pkt 8. Nie zachodzi więc tutaj żadne niebezpieczeństwo, że po przyjęciu przepisu art. 4 ust. 6 w treści zaproponowanej w przedłożeniu rządowym z druku nr 2331 jakieś inne osoby, które nie są niekoncesjonowanymi rusznikarzami, nagle będą musiały stać się niekoncesjonowanymi rusznikarzami, żeby produkować sprężynki, śrubki i inne nieistotne części broni, które do tej pory produkowały. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję. Chciałabym już kończyć dyskusję na ten temat. Wiem, że pan poseł Wipler chciałby, żeby ustosunkowało się do tego Biuro Legislacyjne.

**Poseł Przemysław Wipler (niez.):**

Bardzo króciutko.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Biuro Legislacyjne ustosunkuje się do tego. Nie jest to kwestia rozstrzygnięcia Biura Legislacyjnego. Bardzo proszę.

**Poseł Przemysław Wipler (niez.):**

Pani przewodnicząca, podczas prac nad pierwszą ustawą deregulacyjną mieliśmy podobną historię dotyczącą tego, jak należy czytać przepisy. Ministerstwo Sprawiedliwości zaproponowało wtedy de facto rozszerzenie przymusu adwokackiego i przymusu radcowskiego na działalność charytatywną, nieodpłatną pomoc prawną świadczoną przez akademickie, uczelniane biura pomocy prawnej. Mówiłem wówczas, że jest to rozszerzenie przymusu adwokackiego, że doprowadzi to do upadku tego rodzaju fundacji, do upadku tego rodzaju instytucji. W chwili obecnej na masową skalę są skargi, że właśnie tak się dzieje, że nie będąc adwokatem, radcą, nie mając patrona adwokata, radcy, nie można prowadzić działalności charytatywnej w tym zakresie. Ministerstwo mówiło wówczas, że nie ma żadnego normatywnego brzmienia w przepisach, że nic nie zmienia, że mają one tylko charakter porządkujący z powodów podatkowych, że mają na celu wyeliminowanie problemów dotyczących nieodpłatnego uzyskania przychodów w zakresie podatku dochodowego itd. Niestety, historia się powtarza. Dlatego opinia Biura Legislacyjnego, czy w chwili obecnej jest wymagane koncesjonowanie działalności i czy po zmianie przepisów będzie wymagane uzyskanie pozwolenia, moim zdaniem jest bardzo ważna.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Mam następującą propozycję, a mianowicie, żebyśmy mogli wrócić do dyskusji na ten temat. Każda ze stron wypowiedziała się dosyć szeroko. Osobiście mam wątpliwości, dylemat, jeżeli chodzi o zdefiniowanie samego faktu działalności wytwórczej lub usługowej. W tym jednym aspekcie być może należałoby to doprecyzować. Jeżeli nie jesteśmy tutaj zgodni, oczywiście nie uznajemy, że przyjęliśmy przepis. Rozumiem, że poprawka pana posła Wiplera jest aktualna. Proponuję zostawić to do rozstrzygnięcia na posiedzeniu, o którym już mówiłam, na którym będziemy akceptowali ostateczne rozwiązania. Do tego czasu oczywiście każdy z nas ma możliwość wniesienia jakiejś uwagi. Proszę o bardzo krótkie wypowiedzi, dlatego że myślę, iż wszystko zostało powiedziane przez dwie strony. Każdy z posłów ma to również w materiale, który mamy od kilku miesięcy. Proszę.

**Prezes FRS w Polsce Jarosław Lewandowski:**

Przepraszam, dosłownie dwa słowa, dlatego że pojawiło się pewne zamieszanie odnośnie do aktualnego stanu prawnego. Chciałbym go doprecyzować, o ile może to być przydatne. Obecnie mamy taką sytuację. Usługi rusznikarskie polegające na działaniach, które nie naruszają istotnych części broni, nie są objęte żadnym rodzajem koncesjonowania. Jeżeli usługi te nie są związane z przejęciem kontroli nad bronią, utratą kontroli nad bronią przez jej właściciela, odbywają się w obecności właściciela, są wykonywane legalnie. W obecnej sytuacji mogą być wykonywane legalnie. Proponowanie uznania jako naprawy broni produkowania części, które nie są istotnymi częściami broni, czyli śrubek...

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Przepraszam, ale powtarzamy to, co już zostało powiedziane. Rozumiem, że w tej chwili możecie to państwo robić w obecności właściciela, ale uznajecie, że jest to uciążliwość, którą generalnie podkreślacie. Ostatnie słowo. Pan dyrektor Białek, bardzo proszę. Potem przejdziemy do następnej zmiany.

**Zastępca dyrektora departamentu MS Zbigniew Białek:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Chciałbym zwrócić uwagę na dyskusję z początkowego etapu prac nad ustawą, na głos pana przewodniczącego Schreibera. Projekt ustawy przekazaliśmy do Komisji Spraw Wewnętrznych, ponieważ większość przepisów zawartych w przedłożeniu rządowym nie ma charakteru deregulacyjnego. Komisja Spraw Wewnętrznych miała wypowiedzieć się merytorycznie na temat różnych wątpliwości związanych z ustawami, przekazywanych przez środowisko reprezentujące podmioty z konsultacji publicznych. W tej chwili od początku zaczynamy dyskusję w zakresie merytorycznym w sytuacji, kiedy ustaliliśmy, że posłowie na tej sali generalnie nie są znawcami materii w innym zakresie niż przepisy deregulacyjne.

Odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Wewnętrznych, opinia co do projektu jest pozytywna, a my w tej chwili bardzo, bardzo szeroko dyskutujemy nad pierwszym z przepi-

sów, który nie ma charakteru deregulacyjnego. W tej sytuacji nie możemy dalej omawiać poszczególnych przepisów, ponieważ trwa dyskusja na temat jednego przepisu, który był przedmiotem badania Komisji Spraw Wewnętrznych. Jeżeli miałaby trwać bardzo, bardzo szeroka dyskusja, to jest pytanie, dlaczego Komisja Spraw Wewnętrznych nie zauważyła problemów, które są w tej chwili przedstawiane. Wydaje się, że skoro jest ona od tego, żeby merytorycznie ocenić przepisy i jeśli oceniła je w określony sposób, to przedstawiane w tej chwili poprawki i argumenty powinny być bardzo skrótowe, żeby nie powtarzać argumentów, które naprawdę są znane od samego początku i były badane przez różne komisje.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Panie dyrektorze, wszystko to jest zrozumiałe. Na początku zaznaczyłam, że jako Komisja zwróciliśmy się do Komisji Spraw Wewnętrznych, uznając, że jest to jak najbardziej fachowe ciało, aczkolwiek oczywiście nie może to zamknąć dyskusji w ramach naszej Komisji.

**Poseł Przemysław Wipler (niez.):**

Pani przewodnicząca, na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych nie było żadnej dyskusji.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Przepraszam, panie pośle, ale zachowajmy porządek. Z całą pewnością udzielę panu głosu, dlatego że tak pracujemy od początku. Myślę, że zachowamy taki styl pracy. Zgadzam się z tym, żebyśmy faktycznie na tyle, na ile możemy, skracali wypowiedzi. Jeżeli uwagi zostały już przedstawione, nie powtarzajmy ich. Na podstawie tego, co zostało powiedziane przez wszystkie podmioty, przez posłów, przez stronę społeczną, przez przedstawicieli resortu każdy z nas będzie mógł sobie wypracować swój pogląd, będzie mógł zasięgnąć dodatkowej wiedzy. Na posiedzeniu, na którym ostatecznie będziemy akceptowali kształt ustawy, będziemy mogli spożytkować swoją wiedzę. Bardzo krótko, panie pośle.

**Poseł Przemysław Wipler (niez.):**

Pani przewodnicząca, zgodnie z moją wiedzą, na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych nie było żadnej dyskusji, nie było dialogu, było tylko głosowanie nad opinią. To wszystko zajęło trzydzieści dwie sekundy. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Wszyscy możemy to sprawdzić, gdyż są archiwalne nagrania posiedzeń Komisji. Czy trwało to trzydzieści dwie sekundy czy nie, nie ma to tutaj znaczenia. Być może chodzi o to, że Komisja, która merytorycznie jest jak najbardziej fachowa w tym zakresie, potrzebuje dużo mniej czasu, żeby ustosunkować się do tego zgodnie ze swoją wiedzą. Na tym etapie zamykam dyskusję nad zmianą nr 1 w art. 7. Pozostawiamy ją do ponownego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia.

Przechodzimy do zmiany nr 2. Jest tutaj kwestia definicji kalibru, która też pewnie wzbudzi emocje. Bardzo proszę, żebyśmy odnosili się naprawdę bardzo krótko, rzeczowo i merytorycznie, dlatego że wszystko wskazuje na to, że może nam nic nie wyjść z planów, które sobie na dzisiaj założyłam. Nie wiem, czy skończymy art. 7. Bardzo proszę, zmiana nr 2 w art. 7. Poprawka pana posła Wiplera. Proszę bardzo.

**Poseł Przemysław Wipler (niez.):**

Pani przewodnicząca, poprawka ma następujące komponenty. Po pierwsze, chodzi o zastąpienie bardzo niefortunnego zapisu „przenośna broń lufowa" zapisem „ręczna broń strzelecka". Zapis, który obecnie obowiązuje, wynika z błędnego, literalnego tłumaczenia dyrektywy. Oprócz tego proponuję zamienić sformułowanie „łatwo przerobiony" na sformułowanie „przerobiony bez konieczności podjęcia specjalistycznych czynności", ponieważ jest to zdecydowanie bardziej precyzyjne rozwiązanie. To, co proponuje rząd, nie jest kategorią obiektywną, nawiązuje do faktycznych, subiektywnych możliwości konkretnych osób ingerujących swoim działaniem w broń. To, co dla rusznikarza jest łatwe, dla mnie pewnie byłoby bardzo trudne.

Trzecia propozycja zmierza do doprecyzowania statusu prawnego przedmiotów zbliżonych do broni palnej pod względem wyglądu. W chwili obecnej mamy liczne przypadki wszczynania postępowań prokuratorskich wobec osób posiadających tego rodzaju przedmioty, które wstępnie niesłusznie kwalifikowane są przez Policję jako broń. Później czasami jest to podtrzymywane przez prokuraturę. Następnie sprawa jest umarzana albo na etapie śledztwa, albo finalnie w sądach. Krótko mówiąc, obywatele marnują czas, wymiar sprawiedliwości i podatnicy marnują pieniądze z uwagi na nieprecyzyjność obecnych rozwiązań.

Kolejna poprawka proponowana do omawianego przepisu jest motywowana luką w przepisach, ponieważ w chwili obecnej brak jest ustawowej definicji broni gazowej. Jest to jedyny rodzaj broni palnej, który nie jest ustawowo zdefiniowany. Przedstawiona definicja nawiązuje do brzmienia innych definicji rodzajów broni zawartych w art. 7 ustawy. Jest zgodna z Polską Normą „Broń strzelecka – Terminologia".

Kolejna poprawka dotyczy definicji kalibru. Jeżeli przyjmiemy rozwiązanie proponowane przez rząd, wprowadzimy bardzo duży chaos, ponieważ ta sama broń, parabellum 9 mm produkowana w różnych fabrykach ma różny kaliber, o ile mielibyśmy fizycznie mierzyć kaliber lufy. Po drugie, ta sama broń w różnym okresie użytkowania ma różny kaliber, ponieważ w wyniku użytkowania kaliber rośnie, o ile mielibyśmy go fizycznie mierzyć. Poza tym mamy problemy dotyczące broni użytkowanej w różnych epokach oraz różnych typów broni strzeleckiej. Ponadto przepisy proponowane przez rząd nie wskazują, w jaki sposób technicznie ma być przeprowadzone mierzenie, w jaki sposób pod względem dokładności ma być przeprowadzona owa operacja. W tym momencie mówimy o przepisach, które na posiadaczy 500 tys. sztuk broni nałożą obowiązek wydania 40 zł i zmarnowania czasu na przeprowadzenie całego procesu mierzenia kalibru posiadanej broni, ponieważ dotychczas były inne przepisy w tym zakresie. Dodatkowo w tym zakresie nie ma żadnych przepisów przejściowych. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy do zmiany nr 2 w art. 7 ktoś jeszcze ma uwagi? Bardzo proszę, pan poseł Sztolcman.

**Poseł Grzegorz Sztolcman (PO):**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Chciałbym zabrać głos, ponieważ przynajmniej częściowo w poprawce, którą zgłosił pan poseł Wipler, niektóre punkty wzbudzają moją wątpliwość. Mam kilka pytań a propos kalibru broni. Czy gdziekolwiek na świecie kaliber jakiejkolwiek broni – w przedłożeniu rządowym jest to kaliber broni gazowej i alarmowej – jest określany średnicą komory nabojowej? Dla mnie jest to dosyć dziwne. Jestem laikiem, ale dla mnie kaliber jest to coś związanego raczej ze średnicą lufy. Rozumiem, że broń gazowa nie miota pocisków jako takich, ale moje pytanie jest takie, czy gdzieś na świecie kaliber jakiejkolwiek broni jest definiowany w ten sposób. Czy jednak nie warto zastanowić się nad ujednoliceniem przepisów dotyczących oznaczania kalibru?

Wydaje mi się, że propozycja zawarta w poprawce jest dosyć sensowna, stanowiłaby ona jednolitą definicję dla wszystkich rodzajów broni. Odnosząc się do tego, co mówił pan poseł Wipler i co czytamy w poprawce, jeżeli zgodzimy się z tym, że kaliber będziemy określać, mówiąc w skrócie i kolokwialnie, mierząc średnicę lufy, obojętnie czy gładkiej, czy gwintowanej, chociaż określenie „gwintowana" nie jest to do końca precyzyjne, mam pytanie, czy posiadacz legitymacji broni nie będzie miał później problemów z kupnem nabojów. Będą one miały kaliber oznaczony przez producenta w zupełnie inny sposób. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Fundacja Rozwoju Strzelectwa w Polsce.

**Prezes FRS w Polsce Jarosław Lewandowski:**

Problem ten określiłbym w ten sposób, że w przedłożeniu rządowym pomylono definicję techniczną kalibru z definicją prawną kalibru. Nigdzie nie jest tak przyjęte, nie można określać kalibru w sensie prawnym wymiarem technicznym mierzalnym technicznie. Jest to nonsens. Różne kalibry, różne naboje mają swoje nazwy zwyczajowe, historycznie

uwarunkowane, które w ogóle nie odpowiadają realnym średnicom. Poza tym jest też tak, że inaczej to wygląda w obrocie cywilnym, inaczej to wygląda w obrocie wojskowym.

Polska Norma dotycząca broni i amunicji w sferach wojskowych używa trochę innych określeń. Najprostszy przykład. Nabój określany jako 38 special, nabój rewolwerowy jest dziewięciomilimetrowy. Jeżeli przeliczy się 6,08 cala, wychodzi 9,65. Żaden element naboju ani rewolweru nie ma wymiaru 9 milimetrów. Wynika to z głębszych wywodów porównawczych. Nigdzie się tego tak nie mierzy. Jest to określenie, nazwa zwyczajowa. Stąd propozycja pana posła Wiplera, gdzie kaliber w sensie prawnym będzie określony jako powiązana ze średnicą przewodu lufy wielkość wyrażona w miarach długości albo wagomiarowo, określana przez producenta, jest jak najbardziej zasadna. Każda broń jest identyfikowana tzw. kalibrem, czyli nabojem, jakim strzela, ale jak mówię, w większości są to nazwy zwyczajowe, a nie wartość mierzona.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o ustosunkuje się do tego pana dyrektora Gawlasa. Coś nowego, coś innego ponad to, co zostało powiedziane?

**Prezes ROMB Andrzej Turczyn:**

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na potworne problemy, które powstaną w praktyce. Każdy posiadacz broni ma taki dokument, który nazywa się legitymacją posiadacza broni. W dokumencie tym wpisywany jest kaliber broni. Kaliber broni wpisywany jest na podstawie dokumentu zakupu, gdyż rejestracji broni dokonuje się w oparciu o dokument zakupu. W dokumencie zakupu wpisuje się kaliber broni na ogół uwidoczniony na broni, nawet nie na ogół, tylko uwidoczniony na broni.

Jeżeli państwo przyjmiecie definicję proponowaną przez rząd, żaden producent broni na świecie, nie będzie podawał kalibru według definicji wynikającej z polskiej ustawy. Żadna broń, przepraszam, żadna amunicja nie będzie spełniała wymogów kalibru odpowiadających definicji wynikającej z polskiej ustawy. Skutek będzie taki, że 500 tys. posiadaczy broni będzie musiało udać się nie wiadomo gdzie, użyć kalibromierza, dokonać pomiaru lufy, wpisać to do legitymacji posiadacza broni. I na tym skończy się możliwość korzystania z broni, albowiem nie da się już kupić amunicji. Amunicja oznaczona sklepowo jako 9 mm parabellum będzie odpowiadała broni, która będzie miała kaliber 8,85.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana dyrektora Gawlasa o ustosunkowanie się do wątpliwości, które zostały przedstawione, łącznie z potencjalnymi, nie wiadomo czy możliwymi, ale przedstawionymi tu uciążliwościami dla posiadaczy broni. Proszę bardzo.

**Dyrektor departamentu MSW Cezary Gawlas:**

Dziękuję, pani przewodnicząca, za możliwość zabrania głosu. W pierwszej części wystąpienia może ustosunkuję się do poprawki pana posła Wiplera dotyczącej definicji broni palnej, destruktów, przekrojów, modeli redukcyjnych. Tutaj jesteśmy raczej przekonani, że nasza definicja broni palnej jest poprawna, ponieważ była przedmiotem prac Komisji Spraw Wewnętrznych Sejmu w roku 2010. Były one wówczas powodowane dostosowaniem przepisów ustawy o broni i amunicji do terminologii używanej w dyrektywie o kontroli nabywania i posiadania broni i amunicji z 1992 roku, zmienionej w roku 2008. Potwierdza to również treść rozporządzenia Rady i Parlamentu nr 258/2012. Definicja zawarta w treści rozporządzenia oraz dyrektywy w zasadzie powinna być stosowana wprost w przepisach prawa krajowego. Przepis ten jest tylko i wyłącznie odzwierciedleniem tego, czego wymaga od nas prawo Unii Europejskiej.

Zwróćmy przy tym uwagę na tzw. łatwość przerabiania przedmiotów na broń palną. Propozycja sprowadza się do tego, że należałoby wprowadzić tzw. czynności specjalistyczne. Prawdopodobnie termin ten byłby trochę szerszy niż czynności określane jako łatwe. Czynności określone jako łatwe są też znane w innych ustawodawstwach krajowych. Termin wynikający wprost z dyrektywy mamy np. w ustawodawstwie niemieckim. Ogranicza się on do tego, że czynności łatwe można zdefiniować jako coś, co umożliwia w łatwy sposób przerobienie przedmiotu na broń palną ze względu na jego konstrukcję bądź materiał, z którego został wykonany, przy pomocy narzędzi, które są w posiadaniu

każdego przeciętnego mieszkańca w jego mieszkaniu, warsztacie, czyli pilników, wiertarek, wierteł itd.

Natomiast czynności specjalistyczne idą w trochę innym kierunku, być może nawet zawężają. Być może pan poseł miał na myśli czynności specjalistyczne, które wykonuje rusznikarz koncesjonowany bądź nawet rusznikarz niekoncesjonowany, który posiada specjalistyczne umiejętności jak też narzędzia, które powodują, że przedmioty o odpowiedniej konstrukcji lub materiale są możliwe do przerobienia w sposób wymagający czynności specjalistycznych. W tym zakresie raczej jesteśmy przekonani, że definicja w obecnym art. 7 powinna zostać utrzymana. Nie jesteśmy skłonni przychylić się do definicji, która zawiera odniesienie do lekkiej przenośnej broni strzeleckiej. Oczywiście takie terminy są stosowane np. w traktacie Organizacji Narodów Zjednoczonych o przeciwdziałaniu handlowi bronią na świecie. Odnosi się on właśnie do lekkiej przenośnej broni strzeleckiej.

Jeżeli natomiast chodzi o następne wątpliwości dotyczące np. wykopanych z ziemi destruktów, modeli redukcyjnych, przekrojów, przyznam, że jest to nowe stwierdzenie. Można powiedzieć, że byłaby to propozycja idąca szerzej w stosunku do przepisów prawa unijnego. Spod definicji broni palnej wyłączałaby przedmioty bliżej niezdefiniowane, ale być może występujące w życiu, czyli przekroje. Wiemy, że przekroje broni palnej istnieją, były stosowane, są stosowane przez wojsko, Policję, wcześniej przez różne organizacje do szkoleń. Oczywiście stoimy na stanowisku, które wyrażamy w naszych pismach kierowanych do zainteresowanych stron, że przekrój broni palnej składa się z istotnych i nieistotnych części broni. Nieistotne części nas nie interesują. Natomiast istotne części broni palnej zostały przerobione w taki sposób, że uniemożliwiają oddanie strzału bądź przywrócenie broni do takiej sprawności, żeby z danego egzemplarza strzały były możliwe do oddawania. Nie jest to więc broń palna, ponieważ zgodnie ustawą, nawet z tym samym przepisem, który możemy zacytować wprost z dyrektywy, już nigdy nie będzie to broń palna. A więc w tym dniu tego rodzaju przedmioty nas nie interesują.

Przypominamy sobie dyskusję na temat destruktów. Niestety, destrukt jest to termin ogólny. Może być destrukt, który jest zardzewiałym karabinem, ale ma pełną sprawność broni palnej. Może być destrukt, który jest karabinem przerdzewiałym na wylot. Zależy to od stanu destruktu. A więc trudno tutaj zawierać definicję destruktu bez bliższego określenia. Oczywiście można odnosić się do tego, czy jest on w stanie oddać strzał, czy da się go przerobić, ale to wszystko jest ocenne. Pan poseł słusznie stwierdził, że przede wszystkim podlega to badaniu przez organy Policji, prokuraturę, biegłego, w konsekwencji być może przez sąd. Sprawy te rzeczywiście absorbują wymiar sprawiedliwości, ale trudno w tej chwili na posiedzeniu Komisji rozstrzygać tego rodzaju problemy.

Kolejna kwestia dotyczyła definicji broni gazowej. Rzeczywiście definicja broni gazowej zawarta w tej chwili w ustawie być może jest trochę nieczytelna, ale jest znana i stosowana od dłuższego czasu. Widzę, że propozycja pana posła Wiplera opiera się raczej na rozwiązaniach przyjętych w Polskiej Normie dotyczącej broni gazowej. Rzeczywiście jest tam wskazane, że broń gazowa ma mieć możliwość odstrzeliwania wyłącznie amunicji gazowej. Stoimy na stanowisku, że nie należy wprowadzać tego rodzaju definicji broni gazowej, ponieważ co do zasady, broń gazowa konstrukcyjnie w dużej części jest zbliżona, są to te same modele co broni alarmowej, jaka służy do odstrzeliwania amunicji hukowej, sygnałowej, jak również amunicji wypełnionej środkami chemicznymi obezwładniającymi, którą nazywamy amunicja gazową. A więc tutaj także nie przychylamy się do poprawki.

Przechodzę do kolejnego punktu. Definicja kalibru rzeczywiście wywołuje największe kontrowersje. Z wypowiedzi rozumiemy, że definicja ta nie spotyka się z poparciem z państwa strony. Oczywiście możemy o tym dyskutować. Odpowiem panu posłowi Sztolcmanowi, że kwestia definicji kalibru broni gazowej jest to nasze autorskie rozwiązanie. W tej chwili nie potrafię podać przykładów legislacji zagranicznej Unii Europejskiej bądź innych krajów, w których dzisiaj moglibyśmy przedstawić państwu tę kwestię, ale postaramy się dotrzeć. Badaliśmy tę sprawę. Jest to nasza próba rozwiązania definicji broni alarmowej. Występuje ona obecnie w odniesieniu do broni alarmowej, która jest zwolniona z obowiązku posiadania pozwoleń na broń. Jak państwo zwróciliście uwagę,

limit kalibru 6 mm powodował pewnego rodzaju wątpliwości, czy dotyczy on przekroju przewodu lufy, czy wymiarów amunicji, rozmiarów amunicji, jej kształtu. Doszliśmy do wniosku, że tego rodzaju definicja może być oparta o kształt, wymiary komory nabojowej bądź pistoletu lub bębenka rewolweru, który jest przystosowany do odstrzeliwania amunicji alarmowej gazowej. Jak powiedziałem, oczywiście możemy jeszcze przedyskutować owo zagadnienie. Jest to zagadnienie, które być może wymaga jeszcze zwrócenia uwagi na pewne kwestie. Jest to nowe rozwiązanie. Mieliście państwo możliwość przedstawienia swoich argumentów. Jesteśmy otwarci na dyskusję. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że wprowadzenie definicji kalibru, kierunek, w którym to poszło, jest poddawany w wątpliwość przez wielu członków Komisji, nawiązując też do ostatniej kwestii, o której powiedział pan dyrektor, jako Komisja będziemy oczekiwali na sprecyzowanie, wyjaśnienie państwa stanowiska. Jeżeli chodzi o ostateczne stanowisko, czy jest ono niewzruszalne, niezaprzeczalne, takie jak w projekcie, czy też po tych informacjach i wątpliwościach, które dzisiaj były przekazane, przedstawicie państwo jeszcze jakąś propozycję? Myślę, że w ten sposób skończymy dyskusję nad tym tematem.

Do zmiany nr 2 jest jeszcze formalna poprawka Biura Legislacyjnego. Pomimo tego że w tej chwili nie decydujemy, czy przyjmujemy tę zmianę czy nie, myślę, że co do poprawek natury legislacyjnej możemy podejmować decyzje, żebyśmy później decydując ostatecznie o kształcie zapisu nie powtarzali owych elementów. Mam więc propozycję, żebyśmy analizowali poprawki legislacyjne i rozstrzygali, czy je przyjmujemy czy nie. Bardzo proszę.

**Legislator Krzysztof Karkowski:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Poprawka legislacyjna dotyczy ust. 6 w zmianie nr 2. Chodzi o ujednolicenie końcówki, która jest zawarta w nawiasie. Powinno być napisane „453,592 gramów”, ponieważ chodzi o miarę jednostki funta angielskiego. Jest to uwaga zgłoszona przez językoznawców. Uwaga ta dotyczy tylko wersji rządowej, ponieważ z poprawce pana posła Wiplera nie ma takiego sformułowania.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Rozumiem, że jest akceptacja. Czy ktoś z państwa ma inne uwagi? Na razie proszę dać mi skończyć rozstrzygać poprawkę legislacyjną, gdyż jak powiedziałam, chciałabym uporządkować przynajmniej jakąś część, żebyśmy wychodząc z posiedzenia Komisji wiedzieli, co mamy za sobą. Jak proponowałam, co jeszcze raz powtórzę, chciałabym, żebyśmy ustosunkowywali się przynajmniej do poprawek legislacyjnych po to, żeby do nich nie wracać. Nie słyszę uwag. A więc przyjmujemy poprawkę legislacyjną.

Zgłasza się pan z Fundacji Rozwoju Strzelectwa w Polsce. Bardzo proszę, chociaż zakończyłam dyskusję nad tym tematem. W tym tempie nie skończymy tego tematu. Proszę bardzo.

**Prezes FRS w Polsce Jarosław Lewandowski:**

Pół minuty, pani przewodnicząca. Mówimy o ważnym punkcie, na który chciałbym zwrócić łaskawą uwagę zwłaszcza pana dyrektora, obu panów dyrektorów. Chodzi o to, że proponowana przez pana posła Wiplera redakcja art. 7 uporządkowuje brzmienie. W obecnym brzmieniu art. 7 po kilku nowelizacjach mamy różne definicje, różne sformułowania. W jednym miejscu mamy działanie materiału miotającego, później spalanie materiału miotającego, co rodzi podejrzenia, że chodzi o różne rzeczy. Tego typu legislacyjne uporządkowanie definicji wydaje się bardzo ważne, dlatego że w tej chwili w art. 7 jest zupełny bałagan. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, myślę, że przejdziemy do kolejnej zmiany. Co do zmiany nr 2 podjęliśmy odpowiednie decyzje. Została przyjęta poprawka legislacyjna, reszta została do ponownego rozpatrzenia. Teraz zmiana nr 3 w art. 7. Czy ktoś z państwa ma uwagi, propozycje? Pan poseł Wipler. Proszę bardzo.

**Poseł Przemysław Wipler (niez.):**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Nowelizacja ustawy o broni i amunicji dokonana w 2011 roku zmieniła ustawę o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją. Zniesiono wówczas obowiązek uzyskania koncesji na prowadzenie obrotu bronią palną pozbawioną cech użytkowych, odchodząc między innymi od jakiejkolwiek formy reglamentacji. Moim zdaniem logiczną konsekwencją tamtych zmian powinno być jednocześnie zniesienie obowiązku rejestracji takiej broni oraz wyeliminowanie niespójności przepisów wynikających z tego, że zmiany w jednej ustawie nie zostały uzupełnione przez zmiany w drugiej ustawie.

W chwili obecnej prowadzenie na wielką skalę hurtowego obrotu bronią pozbawioną cech użytkowych nie wymaga od przedsiębiorcy żadnych szczególnych wpisów, zezwoleń ani koncesji, a posiadanie pojedynczej sztuki takiej broni wymaga jej zarejestrowania na Policji. Przy tym rejestracja obostrzona jest określonymi warunkami. Konsekwencją przyjęcia zaproponowanej przeze mnie zmiany są korekty w art. 13 ust. 1-8, zaproponowane później w zmianie nr 6. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Bardzo proszę. Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś uwagi, propozycje do zmiany nr 3? Czy pan dyrektor chciałby odnieść się do poprawki?

**Dyrektor departamentu MSW Cezary Gawlas:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Jeżeli chodzi o zmianę nr 3 w wersji zgłoszonej przez pana posła Wiplera, omówię obecnie obowiązujący stan prawny. Rzeczywiście broń palna pozbawiona cech użytkowych jest to broń, która została pozbawiona takich cech zgodnie z przygotowaną i zatwierdzoną dokumentacją. Jest to broń palna, na posiadanie której nie jest wymagane żadne pozwolenie. Mogą ją posiadać osoby, które zakupią broń u przedsiębiorców bądź u osób fizycznych oraz zarejestrują w terminie pięciu dni od dnia nabycia. Rzeczywiście w roku 2011 nastąpiła zmiana w ustawie o wytwarzaniu i obrocie. W tej chwili obrót tego rodzaju przedmiotami, czyli bronią palną pozbawioną cech użytkowych może być dokonywany przez przedsiębiorców, którzy nie posiadają koncesji na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie obrotu bronią. Natomiast klient, czyli osoba indywidualna, która nabędzie tego rodzaju broń – może być to też przedsiębiorca – obowiązana jest zarejestrować taką broń i posiadać ją po wydaniu dokumentu, który potwierdza fakt rejestracji.

Cóż można tutaj powiedzieć? Można przedyskutować to zagadnienie. Stoimy na stanowisku, że broń może być przywrócona do stanu funkcjonalności przy pomocy różnych narzędzi przez osoby, które je posiadają. Oczywiście można to rozpatrywać pod kątem tego, czy jest to przedmiot, który w łatwy sposób mógłby zostać przerobiony na broń palną. Specyfikacja wskazuje, że taka broń powinna być uszkodzona w taki sposób, żeby przywrócenie jej do stanu używalności było albo niemożliwe, albo w bardzo znacznym zakresie utrudnione. W związku z tym obowiązek rejestracji ma porządkować kwestię dotyczącą tego, żebyśmy wiedzieli, ile osób nabywa taką broń. Takie osoby mają obowiązek zarejestrowania się w komendach wojewódzkich Policji oraz uzyskania dokumentu. Jest to mój komentarz do owej sytuacji. Jesteśmy za tym, żeby utrzymać ów obowiązek. Jeżeli chcielibyście państwo uzyskać dodatkowe informacje i argumenty, możemy tę sprawę przedyskutować.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Trochę problematyczne jest to, co udało mi się usłyszeć na końcu, że w zasadzie jest to broń, są to elementy, które nie można przywrócić do sprawności. Dosyć trudno jest dyskutować na ten temat. Jeżeli jeszcze jakieś argumenty, które jakby rozchwiałyby wątpliwości, mogłyby paść z państwa strony w czasie kolejnej dyskusji, oczywiście będziemy na to czekać. Bardzo krótko, ponieważ i tak dzisiaj nie mamy możliwości głosowania. Na pewno pozostawimy to do ponownego rozpatrzenia. Proszę bardzo krótko.

**Prezes ROMB Andrzej Turczyn:**

Chciałbym tylko wskazać, że po to, żeby broń palna mogła być nazywana bronią palną pozbawioną cech użytkowych, musi podlegać procedurze polegającej na tym, że Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Głównej Policji wydaje specjalną, nazwijmy to, instrukcję, w jaki sposób broń ma być uszkodzona, żeby przywrócenie jej sprawności było niemożliwe. Dopiero wykonanie przez uprawnionego rusznikarza uszkodzenia zgodnie ze sposobem opisanym przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne powoduje, że broń staje się bronią pozbawioną cech użytkowych. W związku z tym mówiąc o broni pozbawionej cech użytkowych, z całą pewnością możemy mówić, że jest to broń, której nie da się przywrócić, a gwarancje na to daje Centralne Laboratorium Kryminalistyczne w swojej instrukcji na temat tego, w jaki sposób broń ma być uszkodzona.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze do zmiany nr 3? Bardzo krótko. Pan poseł Wipler.

**Poseł Przemysław Wipler (niez.):**

Pani przewodnicząca, w ogóle nie rozumiem ratio legis. Ludzie mają broń, która zgodnie z certyfikacją procedury przez Centralne Laboratorium Kryminalistycznego została uszkodzona w sposób nienaprawialny. Nie widzę logiczności, spójności, chyba że zakładamy, iż w systemie coś nie działa. Więc może trzeba głośno powiedzieć, co nie działa, skąd obawa. Czy po prostu jest to nawyk, żeby wszystko wszędzie rejestrować, marnować czas i pieniądze ludzi?

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. Tak jak powiedziałam, w tej chwili nie będziemy tego głosowali. Zmiana nr 3 w art. 7 jest do ponownego rozpatrzenia, wziąwszy pod uwagę wszystkie aspekty, które tutaj państwo przedstawiliście plus ewentualne możliwe, które jeszcze będą przed nami.

Zmiana nr 4. Tak, przed zmianą tą jest jeszcze dotycząca art. 10. Poprawka pana posła Wiplera. Myślę, że pan poseł Wipler składając poprawki na pewno by to zgłosił, na pewno by to zauważył, ale widzę, że pilnuje pan pana posła Wiplera. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Przemysław Wipler (niez.):**

W propozycji tej chodzi o kwestię, która była już poruszana, żeby pozwolenie na broń wydawane w celach rusznikarskich było traktowane jak pozwolenie udzielane osobom fizycznym, a nie dla celów działalności gospodarczej. Jest to powtórzenie problemu. Chodzi o to, że jeżeli rusznikarz bierze broń po to, żeby wykonywać dotyczące jej usługi, to żeby nie był traktowany z zastosowaniem szczególnego, bardzo mocno obciążającego reżimu właściwego dla dużego przedsiębiorcy, jak firma ochroniarska, strzelnica czy klub sportowy, tylko żeby był traktowany jak mikroprzedsiębiorca, ponieważ taka jest praktyka, żeby nie musiał spełniać specjalistycznych wymogów wynikających z prowadzenia magazynu, nadzoru, ponosić związanych z tym kosztów, tylko żeby przechowywanie broni odbywało się w specjalizowanej szafie na broń.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś uwagi, propozycje? Czy strona rządowa chce się ustosunkować do poprawki? Bardzo proszę.

**Dyrektor departamentu MSW Cezary Gawlas:**

Pani przewodnicząca, stoimy na stanowisku, żeby utrzymać propozycję i odrzucić poprawkę, ponieważ chodzi o pozwolenie na broń wydawane podmiotom określonym w art. 29. Jest to szeroka gama podmiotów, np. szkoły, przedsiębiorstwa, które realizują przedsięwzięcia artystyczne. Dodaliśmy pkt 8 i rusznikarza. W tej sytuacji ma to takie znaczenie, że rusznikarz, który będzie posiadał pozwolenie na broń, będąc przedsiębiorcą będzie mógł również zatrudnić osoby, które będą posiadały dopuszczenie do pracy z bronią. Tym samym będzie mógł szkolić uczniów w zawodzie rusznikarza tak jak rusznikarz koncesjonowany, który może się posługiwać takimi osobami przy wykonywaniu swojej działalności. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, strona społeczna.

**Prezes FRS w Polsce Jarosław Lewandowski:**

Przepraszam bardzo, ale szkolenie uczniów nie ma z tym nic wspólnego. Do szkolenia uczniów w zawodzie rusznikarskim wymagane są uprawnienia cechowe. Są to zupełnie inne problemy. Jeżeli nałożenie na osoby chcące wykonywać drobne naprawy rusznikarskie obowiązków wynikających z przedłożenia rządowego zostanie utrzymane, przepis ten będzie martwy. Jaka jest różnica w biurokratycznej uciążliwości pomiędzy uzyskaniem w tej chwili koncesji, a uzyskaniem pozwolenia na broń w trybie, jaki proponuje strona rządowa? Jest to to samo. Różnica jest tylko taka, że koncesje wydaje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po spełnieniu wymogów, które są określone i które wbrew pozorom są prostsze niż wymogi potrzebne do uzyskania pozwoleniu na broń. Natomiast pozwolenie na broń wydaje Policja w trybie pół uznaniowym, więc z jakiegoś powodu można go nie dostać. Tak naprawdę nakład pracy, siły i energii do uzyskania koncesji oraz pozwolenia na broń w powyższym trybie będzie taki sam, o ile nie większy przy pozwoleniu na broń. Za to zakres możliwych działań będzie niewspółmierny. Przy koncesji jako rusznikarz będę mógł robić wszystko łącznie z produkcją broni, a jako posiadacz pozwolenia nie będę mógł robić nic.

Tak jak już było powiedziane przez pana posła Wiplera przy przedstawianiu argumentacji do pierwszej poprawki, przyjęcie zapisu „bez ingerencji w istotne części broni" uniemożliwia wykonywanie jakichkolwiek racjonalnych prac przy broni, gdyż przewiercenie i nagwintowanie otworu w baskili albo komorze zamkowej do osadzenia przodów celowniczych jest ingerencją w istotną część broni. Tak naprawdę rusznikarz w systemie, jaki proponuje strona rządowa, co najwyżej będzie mógł polakierować kolbę albo doczepić klientowi pas do broni, jeżeli na częściach metalowych broni są już odpowiednie strzemiączka do pasa, dlatego że dolutowanie strzemiączka do pasa np. do zespołu luf, baskili czy komory zamkowej będzie niedopuszczalne, gdyż jest to ingerencja w istotną część broni. Powtarzam, że przyjęcie zapisu „bez ingerencji w istotne części broni" uniemożliwi jakąkolwiek sensowną działalność rusznikarską. Będzie to przepis zupełnie martwy. Nikt nie wystąpi o takie pozwolenie na broń, ponieważ będzie to bez sensu. Dodatkowo jest aspekt magazynu broni. Wyobraźcie sobie państwo, jak ktoś kto prowadzi działalność usługową w małym pomieszczeniu, ma tam mieć magazyn broni. Jest to niewykonalne.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Bardzo dziękuję. Jak do tej pory w całym dzisiejszym procedowaniu mamy dwie strony. Mamy dwie informacje z dwóch stron. Oczywiście każda ze stron, jak podejrzewam, na razie pozostaje przy swoim. W związku z tym oczywiście zostawiamy to do ponownego rozpatrzenia. Jeszcze pan dyrektor Gawlas, bardzo proszę.

**Dyrektor departamentu MSW Cezary Gawlas:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chciałbym skomentować kwestię ingerencji w istotne części broni. Oczywiście nie jesteśmy w stanie pozostawiać bez komentarza takiego stanowiska, że np. wywiercenie otworu w baskili jest to ingerencja w tę właśnie część w rozumieniu działalności koncesjonowanej rusznikarzy. Chodzi tam o przerabianie broni w postaci ingerencji w istotne części, np. o zmianę kalibru, komory nabojowej, ponieważ takie usługi też pewnie są. Wówczas jest to przerabianie. Natomiast dostawienia celownika optycznego do broni poprzez wywiercenie dwóch otworów, w których ustawi się uchwyty wywiercone w istotnej części broni, jaką jest komora, nie traktujemy jako przerabiania broni poprzez ingerencję w jej części. Rozwiewam zatem obawy.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Proszę nie prowadzić dyskusji z miejsca. Posiedzenie jest protokołowane, nagrywane. Zachowajmy porządek.

**Dyrektor departamentu MSW Cezary Gawlas:**

Ponieważ instytucja rusznikarza koncesjonowanego jest znana w ustawie od dawna, od ponad dziesięciu lat – ustawa jest z dnia 22 czerwca 2001 roku – nie powinno być

żadnych niedomówień, jeżeli chodzi o ingerencje w istotne części broni polegające na przerabianiu broni. Rusznikarze to robią, robili i nadal będą robić, o ile są koncesjonowanymi rusznikarzami. Natomiast wszelkie inne czynności ingerujące w nieistotne albo nawet istotne części broni, polegające na ozdabianiu, oksydowaniu, przywracaniu walorów estetycznych bądź użytkowych będą wykonywane również przez rusznikarzy niekoncesjonowanych. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. Jak powiedziałam, są dwie strony. Rozumiem, panie pośle, że uzasadnienie, które zostało przedstawione, nie satysfakcjonuje pana i pozostaje pan przy swoich poprawkach.

**Poseł Przemysław Wipler (niez.):**

Absolutnie mnie to nie satysfakcjonuje, co więcej, jestem przekonany, że ktoś się pomylił i to pomylił się bardzo poważnie. Argumentacja, która była przed chwilą prezentowana, była absolutnie niezgodna z prezentowanym przez rząd literalnym brzmieniem przepisów. Nawet nie ma tutaj miejsca na interpretację. Zgodnie z zasadą clara non sunt interpretanda, jasno sformułowanych przepisów nie ma po co interpretować. To, co mówił pan dyrektor, jest sprzeczne z tym, co jest zapisane w ustawie.

**Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo posłowie, zwracam się teraz do państwa posłów, chociaż co prawda, jesteśmy w bardzo małym gronie. Zrobię teraz coś, czego nie planowałam na początku posiedzenia. Szanowni państwo, przerwę posiedzenie Komisji, dlatego że wydaje mi się, iż sposób dzisiejszej dyskusji pomiędzy nami nie doprowadzi do rozstrzygnięcia w żadnym momencie akurat w odniesieniu do tej części materiału, którą analizujemy. Zastanowię się nad tym i na posiedzeniu prezydium Komisji zaproponuję, żebyśmy na następne posiedzenie byli być może inaczej przygotowani tak, żeby praca w ramach Komisji przyniosła nam jakąś wartość dodaną.

Na początku założyliśmy, że będziemy mieli ostatnie posiedzenie tzw. czyszczące, na którym będziemy tylko głosowali wniesione poprawki. Myślę jednak, że przy dzisiejszym stanie pracy nie będzie to dla nas satysfakcjonujące. Na ostatnim posiedzeniu podejmowalibyśmy decyzje być może bez wiedzy i bez przekonania, a tego bym nie chciała, gdyż uważam, że jest to bardzo ważny temat. Dlatego na posiedzeniu prezydium Komisji będę rozmawiała, w jaki sposób przeanalizować ów materiał. Na posiedzeniu prezydium Komisji będę rozmawiała również o tym, żeby posłowie aktywniej brali udział w pracach Komisji, gdyż widać, ilu nas dzisiaj jest. Obawiam się, że na ostatnim posiedzeniu, na którym będzie głosowanie, rozpocznie się duża dyskusja z braku wiedzy operacyjnej wynikającej z pracy Komisji.

Serdecznie dziękuję wszystkim państwu za udział. Kończymy posiedzenie Komisji. W lutym spotkamy się na następnym posiedzeniu. Dziękuję bardzo.